

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Hajnówka dnia 21 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w Zamiejscowym VII Wydziale Karnym w Hajnówce w składzie:

Przewodniczący: SSR Adam Rodakowski

Protokolant: Joanna Koszel

z oskarżenia prywatnego **P. B. (1)**

po rozpoznaniu na rozprawach głównych w dniach: 25 maja, 14 czerwca, 4 i 12 października i 15 listopada 2016 roku

sprawy:

1) **S. S. (1)**

urodzonego dnia (...) w H.,

syna J. i I. zd. B.,

oskarżonego o to że:

w okresie od 29 stycznia 2014 roku do 10 lutego 2014 r., w H., za pomocą środków masowego przekazu w postaci forum internetowego K. (...), w temacie „Straż. Graniczna D.”, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pomówił P. B. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu strażnika granicznego, w ten sposób, że:

- w dniu 29 stycznia 2014 r. poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Nie tylko w D. takie patologie to codzienność. Tak rozpuszczonej formacji nie ma w całym kraju. Rozwalić i wcielić do policji wzorem innych krajów UE. A co do Pana (...) to należało mu się. Od dawna jeździł na bani również będąc w pracy. Powiązania z (...) policją dały mu poczucie bezkarności. Chociaż chodzą słuchy że spadnie na cztery łapy jak zawsze”

- w dniu 10 lutego 2014 r. poprzez umieszczenie wpisu o treści: „I co dalej się dzieje z

panem (...) Jest już byłym pogranicznikiem czy też znajomości wzięły górę ??”

tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2) **M. D. (1)**

urodzonego dnia (...) lutego 173 roku w H.,

syna B. i W. zd. B. (...),

oskarżonego o to że:

w okresie od 30 stycznia 2014 roku do 24 marca 2014 r., w H., za pomocą środków masowego przekazu w postaci forum internetowego K. (...), w temacie „Straż Graniczna D.”, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu,

pomówił P. B. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu strażnika granicznego, w ten sposób, że:

-w dniu 30 stycznia 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: "Nie napisałem, że wszyscy ale sporo ich sporo, a przykład P. (...) to raczej potwierdza.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie (...), o treści „Nie wszyscy tacy są jak piszesz”, który zaś nawiązywał do poprzedniego wpisu M. D. (1) o treści: „Tu nie chodzi o żal tylko o podejście do swego zawodu, moralności i o udawanie niewiedomo kogo mając wszystkich gdzieś. I to właśnie rodzi patologie i później postrzeżenie przez innych. Sama dobrze wiesz że patologie w tej służbie nie brakuje.”;

- w dniu 31 stycznia 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Też tak słyszałem, że ten żadnej nie przepuścił, najbardziej żony szkoda bo w porządku dziewczyna.”, który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Ale NEWS Piją chłają uprawiają sex z koleżankami z pracy a co mieliby niby robić????”, który dotyczył pracowników Straży Granicznej w D.;

- w dniu 7 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „nie pozwolę! Pogrozi się paluszkami, przeniesie na chwilę aż sprawa przycichnie i spokój. Po co prześladować kuzyna Drugiego? Po latach IPN P. przyzna status pokrzywdzonego. Za te medialne zniewagi otrzyma zasłużonego dla SG. Wszak to nie pierwszy "podlaski" drobny pijacek, który bierze się za szoferkę na bani i który nie wylatuje na zbity pysk z naszej (podobno) ELITARNEJ formacji. Za bramą przecież trzydziestu czeka na jedno miejsce (ileż razy słyszał to każdy z nas?). No nic. Czekamy.”, który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie (...), o treści „Miejmy nadzieję, że nowy Podlaski komendant SG zrobi porządek z tą formacją.”;

- w dniu 11 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „.. prawda, jakby nie pił i jechał to nikt nikogo by nie załatwił. Wszyscy wiedzą, że nie pierwszy raz jechał po pijaku.”, który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie (...), o treści: „Dziwni ludzie jesteście, sami sprawiedliwi, wszyscy wiedza ze SB-cka rodzinka go załatwiła, a palą głupa i piszą pierdoły o wiarygodności.”;

- w dniu 12 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Jak widać władza uderza do głowy. W myśl zasady wóda, kobiety i śpiew”;

- w dniu 13 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „P. B nie przejmuje się wiarygodnością SG i pewnie zrobi wszystko aby w tej firmie pozostać. Pomimo że jest oficerem to honoru oficerskiego za grosz nie posiada więc uruchomi wszystko co możliwe aby pozostać.”, który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Jeżeli temu panu uda się wymigać, to SG straci wiarygodność.”;

- w dniu 25 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Obrońca pijaków się odezwał, ciekawe czy byś tak pisał jakby ci kogoś z rodziny np potrafił, a może to sam P.”, który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „ciekawe czy Ci wszyscy co się wypowiadają tacy idealni? zapewne są wzorami do naśladowania, łatwo jest kogoś osądzić, ale najpierw trzeba spojrzeć jakim się jest samemu”;

- w dniu 4 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Ważnie najważniejsze dotrwać, przetrwać, a jak noga się powinie to wtedy do wujka w Komendzie Głównej który przecież nie pozwoli skrzywdzić.”, który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Przy wyborach do sejmu nie masz wielkiego wpływu kto się dostaje do sejmu bo głosujesz na listy partyjne. Przy wyborach samorządowych startują głównie te same osoby. Dużo ludzi z tego powodu nie idzie do urn i wystarczy że zagłosują klany i znów jest się przy korycie. A tak w ogóle to nie ma znaczenia kto jest u władzy. Straż Graniczna w takiej postaci trwa już od wielu lat bez względu na to kto rządzi. Ochrona granic państwowych zeszła na drugi plan. Dlaczego ?? Bo nie ma kto jej chronić. W większości PSG atmosfera rodzinna. Najważniejsze to dotrwać do emerytury za ciepłym biurkiem albo w "zakamuflowaniu" przespać służbę w landku. Czasem ktoś coś powie na ucho albo przypadkiem się na coś trafi i odtrąbi wielki sukces zwieńczony wypłaceniem stosownej nagrody. Mało kto jest z poza układu. I tym ludziom pełen szacun bo lekko nie mają A wracając do Pana

(...) to jego historia toczy się dalej. Nawet do nagrody został przedstawiony :) Pozdrawiam wszystkich z poza układu. Jeszcze raz wielki szacun";

- w dniu 24 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „I żona pewnie też niezbyt zadowolona z takiego kozaka tym bardziej, że pracuje w tej samej formacji i szwagrów co niemiara.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Kurde może być jak piszecie ,ale jednak mam nadzieję ,że dzięki nagłośnieniu i mediom zostanie uczciwie ukarany !!! Oj mamusia smutna z powodu syneczka po urzędzie chodzi... :lol:";

tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3) **A. M. (1)**

urodzonego dnia (...) w H.,

syna P. i W. zd. R.,

oskarżonego o to że:

w dniu 19 marca 2014 r. w H., za pomocą środków masowego przekazu w postaci forum internetowego K. (...), w temacie „Straż Graniczna D.", z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pomógł P. B. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu strażnika granicznego, w ten sposób, że:

-w dniu 19 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „WN. -przełożeni to sami idioci i dali kogoś na dokładkę aby był komplet" odwołujący się do wcześniej zamieszczonych przez innych użytkownika wpisów, wskazujących iż P. B. (1) został oddelegowany do pracy w placówce Straży Granicznej w N.;

-w dniu 19 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „N. to placówka dla oficerów, którzy w życiu nic nie potrafią robić - biedni podlegli im funkcjonariuszy", który odwoływał się do jego poprzedniego wpisu;

tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

o r z e k a :

I. Oskarżonych: **S. S. (1), M. D. (1), A. M. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzuconych im prywatnym aktem oskarżenia czynów.

II. Na mocy art. 632 k.p.k. ustala, że koszty procesu w sprawie ponosi oskarżyciel prywatny P. B. (1).

Sędzi a:

Sygn. akt. VII K 10/16 Hajnówka 2016.12.30

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawach, Sąd ustalił co następuje;

Instytucja oskarżenia prywatnego jest formą dochodzenia przez pokrzywdzonego swojego indywidualnego interesu. Uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia prywatnego aktu oskarżenia wynika z bezpośredniego naruszenia bądź zagrożenia dobra prawnego czynem, który należy do katalogu przestępstw ściganych w trybie prywatnoskargowym, w tym między innymi jest to czyn pomówienia wskazany dyspozycją art. 212 § 1 czy 2 k.k.

Szczególny charakter wniesienia skargi przez uprawniony podmiot, a co się z tym wiąże brak dla takiego trybu postępowania przygotowawczego, występującego w innych trybach procesowych, nie zmienia jednak instrumentarium ocen jakie winno się stosować do tak wniesionej skargi pod kątem zarówno dopuszczalności

postępowania jak i ujemnych przesłanek procesowych dla jego prowadzenia. W szczególności brak jest podstaw do odrzucenia stanowiska, że ocena wniesionej przez oskarżyciela skargi winna pomijać cele, które dla postępowania przygotowawczego określono brzmieniem art. 297 § 1 k.p.k.

Niewątpliwie złożona w trybie prywatnym skarga również podlega badaniu pod kątem (w pierwszej kolejności) ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony, a jeżeli tak, (w drugiej kolejności) czy stanowi on przestępstwo.

Dla dalszych rozważań tak podniesionej kwestii konieczne jest odwołanie do definicji czynu zabronionego oraz ujemnych przesłanek procesowych. Stosownie do regulacji art.1§ 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Pojęcie czynu zabronionego jest zdefiniowane w art. 115 § 1 k.k. i oznacza zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Rozważając zaś kwestię pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa, należy przede wszystkim ustalić, czy czyn przez nią popełniony jest rzeczywiście zabroniony pod groźbą kary przewidzianej dla przestępstw w ustawie obowiązującej w czasie jego popełnienia. Inną okolicznością podlegającą weryfikacji procesowej jest ustalenie braku ujemnej przesłanki procesowej pod postacią braku przestępności czynu. Brak w czynie ustawowych znamion typu czynu zabronionego obejmuje sytuacje, gdy czyn wprawdzie zaistniał, jednak nie zawiera on wszystkich znamion określonego typu czynu zabronionego. Przesłanka braku znamion czynu zabronionego wymaga od organu procesowego niebudzącej wątpliwości oceny prawnej w tym zakresie (że zachowanie sprawcy nie wyczerpuje ustawowych znamion danego typu czynu zabronionego). Brak pewności, że zachowanie sprawcy wyczerpuje te znamiona, nie stanowi przeszkody dla prowadzenia postępowania, zmierzającego wówczas właśnie do usunięcia tych wątpliwości (zob. Hofmański, KPK. Komentarz, t. I, 2007, s. 145), natomiast ich stwierdzenie już po rozpoczęciu przewodu sądowego stosownie do art. 414 § 1 k.p.k. powoduje uniewinnienie oskarżonego.

W tym miejscu właściwym jest przywołanie w jakim zakresie oskarżyciel wywiódł skargę i o jakie czynności sprawcze. Otóż oskarżył on:

1) **S. S. (1) o to że:**

w okresie od 29 stycznia 2014 roku do 10 lutego 2014 r., w H., za pomocą środków masowego przekazu w postaci forum internetowego K. (...), w temacie „Straż. Graniczna D.", z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pomówił P. B. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu strażnika granicznego, w ten sposób, że:

- w dniu 29 stycznia 2014 r. poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Nie tylko w D. takie patologie to codzienność. Tak rozpuszczonej formacji nie ma w całym kraju. Rozwalić i wcielić do policji wzorem innych krajów UE. A co do Pana (...) to należało mu się. Od dawna jeździł na bani również będąc w pracy. Powiązania z H. (...) policją dały mu poczucie bezkarności. Chociaż chodzą słuchy że spadnie na cztery łapy jak zawsze"

- w dniu 10 lutego 2014 r. poprzez umieszczenie wpisu o treści: „I co dalej się dzieje z panem (...) Jest już byłym pogranicznikiem czy też znajomości wzięły górę ??” **tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

2) **M. D. (1) to że:**

w okresie od 30 stycznia 2014 roku do 24 marca 2014 r., w H., za pomocą środków masowego przekazu w postaci forum internetowego K. (...), w temacie „Straż Graniczna D.", z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pomówił P. B. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu strażnika granicznego, w ten sposób, że:

-w dniu 30 stycznia 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: "Nie napisałem, że wszyscy ale sporo ich sporo, a przykład P. (...) to raczej potwierdza.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie (...), o treści „Nie wszyscy tacy są jak piszesz", który zaś nawiązywał do poprzedniego wpisu M. D. (1) o treści: „Tu nie chodzi o żal tylko o podejście

do swego zawodu, moralności i o udawanie niewiedomo kogo mając wszystkich gdzieś. I to właśnie rodzi patologie i później postrzeganie przez innych. Sama dobrze wiesz że patologii w tej służbie nie brakuje.";

- w dniu 31 stycznia 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Też tak słyszałem, że ten żadnej nie przepuścił, najbardziej żony szkoda bo w porządku dziewczyna.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Ale NEWS Piją chlają uprawiają sex z koleżankami z pracy a co mieliby niby robić????”, który dotyczył pracowników Straży Granicznej w D.;

- w dniu 7 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „nie pozwolę! Pogrozi się paluszkami, przeniesie na chwilę aż sprawa przycichnie i spokój. Po co prześladować kuzyna Drugiego? Po latach IPN P. przyzna status pokrzywdzonego. Za te medialne zniewagi otrzyma zasłużonego dla SG. Wszak to nie pierwszy "podlaski" drobny pijaczek, który bierze się za szoferkę na bani i który nie wylatuje na zbity pysk z naszej (podobno) ELITARNEJ formacji. Za bramą przecież trzydziestu czeka na jedno miejsce (ileż razy słyszał to każdy z nas?). No nic. Czekamy.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie (...), o treści „Miejmy nadzieję, że nowy Podlaski komendant SG zrobi porządek z tą formacją.";

- w dniu 11 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „.. prawda, jakby nie pił i jechał to nikt nikogo by nie załatwił. Wszyscy wiedzą, że nie pierwszy raz jechał po pijaku.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie (...), o treści: „Dziwni ludzie jesteście, sami sprawiedliwi, wszyscy wiedza ze SB-cka rodzinka go załatwiła, a palą głupa i piszą pierdoły o wiarygodności.";

- w dniu 12 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Jak widać władza uderza do głowy. W myśl zasady wóda, kobiety i śpiew";

- w dniu 13 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „P. B nie przejmuje się wiarygodnością SG i pewnie zrobi wszystko aby w tej firmie pozostać. Pomimo że jest oficerem to honoru oficerskiego za grosz nie posiada więc uruchomi wszystko co możliwe aby pozostać.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Jeżeli temu panu uda się wymigać, to SG straci wiarygodność.";

- w dniu 25 lutego 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Obrońca pijaków się odezwał, ciekawe czy byś tak pisał jakby ci kogoś z rodziny np potrafił, a może to sam P.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „ciekawe czy Ci wszyscy co się wypowiadającą tacy idealni? zapewne są wzorami do naśladowania, łatwo jest kogoś osądzić, ale najpierw trzeba spojrzeć jakim się jest samemu";

- w dniu 4 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „Ważnie najważniejsze dotrwać, przetrwać, a jak noga się powinie to wtedy do wujka w Komendzie Głównej który przecież nie pozwoli skrzywdzić.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Przy wyborach do sejmu nie masz wielkiego wpływu kto się dostaje do sejmu bo głosujesz na listy partyjne. Przy wyborach samorządowych startują głównie te same osoby. Dużo ludzi z tego powodu nie idzie do urn i wystarczy że zagłosują klany i znów jest się przy korycie. A tak w ogóle to nie ma znaczenia kto jest u władzy. Straż Graniczna w takiej postaci trwa już od wielu lat bez względu na to kto rządzi. Ochrona granic państwowych zeszła na drugi plan. Dlaczego ?? Bo nie ma kto jej chronić. W większości PSG atmosfera rodzinna. Najważniejsze to dotrwać do emerytury za ciepłym biurkiem albo w "zakamuflowaniu" przespać służbę w landku. Czasem ktoś coś powie na ucho albo przypadkiem się na coś trafi i odtrąbi wielki sukces zwieńczony wypłaceniem stosownej nagrody. Mało kto jest z poza układu. I tym ludziom pełen szacun bo lekko nie mają A wracając do Pana (...) to jego historia toczy się dalej. Nawet do nagrody został przedstawiony :) Pozdrawiam wszystkich z poza układu. Jeszcze raz wielki szacun";

- w dniu 24 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „I żona pewnie też niezbyt zadowolona z takiego kozaka tym bardziej, że pracuje w tej samej formacji i szwagrów co niemiara.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Kurde może być jak piszecie ,ale jednak mam nadzieję ,że dzięki nagłośnieniu i mediom

zostanie uczciwie ukarany !!! Oj mamusia smutna z powodu syneczka po urzędzie chodzi... :lol:"; **tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

3) **A. M. (1) o to że:**

w dniu 19 marca 2014 r. w H., za pomocą środków masowego przekazu w postaci forum internetowego K. (...), w temacie „Straż Graniczna D.”, z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pomógł P. B. (1) o takie postępowanie i właściwości, które mogły go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu strażnika granicznego, w ten sposób, że:

-w dniu 19 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „WN. -przełożeni to sami idioci i dali kogoś na dokładkę aby był komplet" odwołujący się do wcześniej zamieszczonych przez innych użytkownika wpisów, wskazujących iż P. B. (1) został oddelegowany do pracy w placówce Straży Granicznej w N.;

-w dniu 19 marca 2014 r., poprzez umieszczenie wpisu o treści: „N. to placówka dla oficerów, którzy w życiu nie nie potrafią robić - biedni podlegli im funkcjonariuszy”, który odwoływał się do jego poprzedniego wpisu; **tj. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Analiza tak stawianych zarzutów pod kątem obowiązujących w judykaturze i uznanych w doktrynie stanowisk, co do realizacji przez określone czynności sprawcze znamion przestępstwa pomówienia przywiodła Sąd do konstatacji, że znaczna część zachowań zarzuconych oskarżonemu (niezależnie od ustalenia czy to właśnie oni byli autorami cytowanych wypowiedzi) nie realizowała znamion czynu z art. 212§2 k.k.

W tym miejscu wskazać należy, że internetowy dyskurs, którego wpisy są przedmiotem analizy przez niniejsze postępowanie, rozpoczął się wskutek zatrzymania oskarżyciela prywatnego przez funkcjonariuszy BSW KWP w B. w trakcie czynności prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (co miało miejsce 2 grudnia 2013 roku- k. 173), a której to sprawy epilogiem był zapadły dnia 23 września 2014 wyrok tutejszego sądu (uznający winę oskarżonego P. B. (1) w zakresie czynu z art. 178a§1 k.k. i wymierzający mu karę za tenże czyn), prawomocny z datą 30.01.2015 r. (k. 173-177).

Wypowiedzi publikowane zatem przez uczestników forum dyskusyjnego na portalu „K. (...)”, a będące przedmiotem analizy tej sprawy, zaś w znacznej ich części stanowiące treść zarzutów prywatnego aktu oskarżenia, były zatem pokłosiem wcześniej opisanej sytuacji dotyczącej oskarżyciela prywatnego w tej sprawie.

W pierwszej kolejności zatem Sąd poddał analizie ich treść, celem ustalenia czy z uwagi na brzmienie mogły one stanowić znamię czynu zabronionego z art.212§2 k.k. Odpowiedź na tak postawione pytanie w dużej części zarzutów brzmiała negatywnie, zaś przyczyna dla której tak się stało wymaga dalszego odniesienia analizy do stanowiska judykatury i doktrynalnych zapatrywań na znamiona czynu w tym typie.

Wskazać należy, że wypowiedzi o treści:

a. „Nie tylko w D. takie patologie to codzienność. Tak rozpuszczonej formacji nie ma w całym kraju. Rozwalić i wcielić do policji wzorem innych krajów UE. ...Chociaż chodzą słuchy że spadnie na cztery łapy jak zawsze"

b. „I co dalej się dzieje z panem (...) Jest już byłym pogranicznikiem czy też znajomości wzięły górę ??"

przypisywane przez oskarżyciela prywatnego S. S. (1)

czy o treści:

c. „Tu nie chodzi o żal tylko o podejście do swego zawodu, moralności i o udawanie niewiedomo kogo mając wszystkich gdzieś. I to właśnie rodzi patologie i później postrzeganie przez innych. Sama dobrze wiesz że patologii w tej służbie nie brakuje."

d. "Nie napisałem, że wszyscy ale sporo ich sporo, a przykład P. (...) to raczej potwierdza.",

e. „nie pozwolę! Pogrozi się paluszkami, przeniesie na chwilę aż sprawa przycichnie i spokój. Po co prześladować kuzyna Drugiego? Po latach IPN P. przyzna status pokrzywdzonego. Za te medialne zniewagi otrzyma zasłużonego dla SG. Wszak to nie pierwszy "podlaski" drobny pijaczek, który bierze się za szoferkę na bani i który nie wylatuje na zbity pysk z naszej (podobno) ELITARNEJ formacji. Za bramą przecież trzydziestu czeka na jedno miejsce (ileż razy słyszał to każdy z nas?). No nic. Czekamy."

„prawda, jakby nie pił i jechał to nikt nikogo by nie załatwił. Wszyscy wiedzą, że nie pierwszy raz jechał po pijaku."

f. „Jak widać władza uderza do głowy. W myśl zasady wódka, kobiety i śpiew"

g. „P. B nie przejmuje się wiarygodnością SG i pewnie zrobi wszystko aby w tej firmie pozostać. Pomimo że jest oficerem to honoru oficerskiego za grosz nie posiada więc uruchomi wszystko co możliwe aby pozostać."

h. „Obrońca pijaków się odezwał, ciekawe czy byś tak pisał jakby ci kogoś z rodziny np potracił, a może to sam P."

i. „Ważniejsze dotrwać, przetrwać, a jak noga się powinie to wtedy do wujka w Komendzie Głównej który przecież nie pozwoli skrzywdzić."

przypisywane przez oskarżyciela prywatnego **A. M. (1)**,

czy wreszcie przypisane A. M. (1) w brzmieniu:

j. „N. to placówka dla oficerów, którzy w życiu nic nie potrafią robić - biedni podlegli im funkcjonariuszy",

oceniane w kontekście, także czasie ich sformułowania i uwzględniając stan faktyczny (a właściwie stan rzeczy uformułowany naocznie przez media) traktowane być winny jako powstałe w drodze dopuszczalnej ustawowo wolności wyrażania opinii.

W tym miejscu wskazać należy, że zasada swobody wypowiedzi sformułowana została art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Także art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ratyfikowanej przez Prezydenta RP przywołuje, iż każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych, z tym zastrzeżeniem, że korzystanie z tych wolności może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie między innymi ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Należy też brać pod uwagę szczególny stopień ochrony przyznany wyrażaniu opinii, które zostały ogłoszone w trakcie debaty toczącej się w sprawie kwestii publicznego zainteresowania. Jak niejednokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych fundamentów demokratycznego społeczeństwa i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji jednostek. Z zastrzeżeniem ustępu drugiego (art. 10 Konwencji) wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokujące lub przeszkadzają. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma "społeczeństwa demokratycznego". Jak wskazuje art. 10 Konwencji, wolność ta podlega wyjątkom, które jednakże muszą być interpretowane wąsko, a potrzeba zastosowania jakichkolwiek ograniczeń musi zostać przekonująco wykazana. (wyroki ETPC: z dnia 21 lutego 2012 r. 34472/07, 28955/06 z dnia 2011-09-12 Palomo Sánchez i inni v. Hiszpania, z dnia 2005-03-29 75955/01 Sokołowski v. Polska, 43425/98 z dnia 2003-05-27 Skalka v. Polska czy 25716/94 z dnia 1999-01-21 Janowski v. Polska). Forma wypowiedzi, zawierająca elementy ocenne, które zostały zakwalifikowane jako opinie, może być uznana nawet za obraźliwą, ale nie oznacza to jeszcze, że daje się ona traktować jako źródło informacji o faktach i uzasadniać postawienie zarzutu karalnego zniesławienia osoby pełniącej funkcję publiczną. Bo właśnie ze względu na ten charakter pełnionej funkcji, kryteria karalnego pomówienia muszą być uchwytne. Nie mogą być nimi

ogólnikowe i niepoddające się weryfikacji co do zakresu prawdziwości felietonistyczne i opiniotwórcze wypowiedzi, jak się wydaje, nastawionego negatywnie do osoby pełniącej funkcję publiczną mieszkańca gminy, lecz winny to być zarzuty konkretne i poddające się weryfikacji w zakresie faktów, które dodatkowo dla uznania ich karalności - mogą adresata tych wypowiedzi poniżyć lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska w rozumieniu art. 212 § 1 k.k. Nawet niewybrednych w swojej formie i treści wypowiedzi, które to w zakresie dysputy o sprawach społecznych i publicznych plasują się poniżej minimalnych wymogów kultury i dobrych obyczajów, nie można zatem zaliczyć do kategorii przestępstwa z art. 212 § 2 k.k., z uwagi tak na brak niezbędnego elementu ich konkretności, jak i na wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie europejskim pogląd, iż inne są kryteria dozwolonej krytyki i wolności słowa wobec osób pełniących funkcje publiczne. Osoby, które podjęły się wypełniać misję społeczną, muszą mieć z tego powodu tzw. „grubszą skórę” niż zwykły obywatel i być bardziej odporne na krytykę, również tę ocierającą się o dopuszczalne granice (vide wyrok SN z dnia 16-10-2012 V KK 391/11).

W sprawie przedmiotowej, analizowane, a wyżej przytoczone wypowiedzi stanowiły pokłosie enuncjacji prasowych dotyczących zatrzymania (oskarżyciela) funkcjonariusza publicznego-strażnika granicznej w związku z prowadzeniem samochodu w stanie nietrzeźwości. Okoliczności owe zostały w późniejszym czasie formalnoprawnie rozstrzygnięte prawomocnym wyrokiem tut. sądu VII K 66/14, którym P. B. (1) został skazany za czyn z art. 178a§1 k.k. Niewątpliwie zatem zaistniały na lokalnym forum internetowym dyskurs dotyczył nie tyle ocen oskarżyciela prywatnego jako osoby fizycznej, a chociaż wyrażał opinie jego dotyczące to jednak w kontekście zaistniałej sytuacji, z uwzględnieniem pełnionej przezeń funkcji publicznej, a zatem również z uwzględnieniem całej gamy obowiązków etycznych i społecznych z niej wynikających. Analizowane wypowiedzi objęte literami „a-j” dotyczyły społecznie nośnego zdarzenia, a ich ton i treść oprócz oczywistych personalnych odniesień do osoby oskarżyciela prywatnego, nacechowany był dużą dozą troski o charakter, społeczny odbiór i poprawność służby ogólnie pojętej formacji straży granicznej.

W praktyce uwzględnienia też wymagają różnice pomiędzy wypowiedziami dotyczącymi okoliczności faktycznych a osądami ocennymi. O ile istnienie okoliczności faktycznych można wykazać, prawdziwość osądów ocennych nie podlega dowodzeniu. W przypadku, gdy wypowiedź sprowadza się do osądu ocennego, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla takiej zaskarżonej wypowiedzi, jako że nawet osąd ocenny bez podstawy faktycznej na jego poparcie może stanowić nadużycie.

Biorąc zatem pod uwagę względy wyżej opisane, a także uwzględniając szczególny stopień ochrony przyznany wyrażaniu opinii, które zostały wygłoszone w trakcie debaty toczącej się w sprawie kwestii publicznego zainteresowania, a taką niewątpliwie w lokalnym środowisku była sprawa oskarżyciela prywatnego, wymienione wcześniej wypowiedzi oznaczone literami od a-j, niezależnie od kwestii kto jest ich autorem winny pozostawać poza kategorią ocen karnoprawnych.

Określony czyn może znaleźć się natomiast poza zasięgiem ochrony swobody wypowiedzi, jeżeli sprowadza się do niczym nieusprawiedliwionego oczernienia, na przykład wówczas, gdy jedyną intencją obraźliwej wypowiedzi jest znieważenie osoby. Cześć określonej osoby, rozumiana jako kategoria normatywna, korzysta bowiem z ochrony prawnej niezależnie od tego, jaką dana osoba ma opinię u jednostki czy nawet w określonym środowisku. Nawet bowiem w przypadku, gdy wypowiedź sprowadza się do osądu ocennego, zasadność ingerencji organów państwowych (w tym sądowiczych) może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla takiej zaskarżonej wypowiedzi, jako że nawet osąd ocenny bez podstawy faktycznej na jego poparcie może stanowić nadużycie.

W realiach przywołanych przez oskarżyciela wypowiedzi relewantnymi w takich kategoriach Sąd uznał niżej przywołane:

k. „Od dawna jeździł na bani również będąc w pracy. Powiązania z H. (...) policją dały mu poczucie bezkarności. Chociaż chodzą słuchy że spadnie na cztery łapy jak zawsze”(wypowiedzi przypisywane przez oskarżyciela S. S. (1))

l. „Też tak słyszałem, że ten żadnej nie przepuścił, najbardziej żony szkoda bo w porządku dziewczyna.", który odwoływał się do wpisu użytkownika o nazwie „(...)”, o treści: „Ale NEWS Piją chłają uprawiają sex z koleżankami z pracy a co mieliby niby robić????”, który dotyczył pracowników Straży Granicznej w D.;

m. „I żona pewnie też niezbyt zadowolona z takiego kozaka tym bardziej, że pracuje w tej samej formacji i szwagrow co niemiara.” (wypowiedzi przypisywane przez oskarżyciela M. D. (1))

n. W N. -przełożeni to sami idioci i dali kogoś na dokładkę aby był komplet" odwołujący się do wcześniej zamieszczonych przez innych użytkownika wpisów, wskazujących iż P. B. (1) został oddelegowany do pracy w placówce Straży Granicznej w N.; (wypowiedź przypisywana przez oskarżyciela A. M. (1),

które, jako mogące realizować znamiona czynu zniesławienia czy też znieważenia (ta ostatnio wymieniona kwalifikacja w zakresie wypowiedzi oznaczonej literą „n”) winny podlegać dalszym ocenom pod kątem sprawstwa przez konkretne osoby. Niekaralność krytyki nie oznacza bowiem braku odpowiedzialności karnej za obelgi, wyrażające się w stosowaniu zwrotów, które stanowią obrazę godności osobistej innej osoby, jeżeli w konkretnym wypadku nie były koniecznym środkiem do wyrażania owej właśnie krytyki. Nawet zatem sprawca, który publicznie postawił innej osobie zarzut prawdziwy, poniesie odpowiedzialność karną, jeżeli nie działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego **albo gdy zarzut dotyczył okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego.** Z taką sytuacją mamy zaś do czynienia w zakresie wypowiedzi wskazanych literami „l” i „m”, gdzie treść nimi sformułowana żadną miarą nie jest konieczna do odniesienia się do głównego nurtu dyskursu wiedzionego na forum, a zmierza jedynie do zdyskredytowania moralnego i środowiskowego osoby oskarżyciela w oparciu co najwyżej o niesprawdzone pogłoski natury obyczajowej, a jedyną intencją takiej wypowiedzi było nieusprawiedliwione oczernienie oskarżyciela. Jest to zachowanie tym bardziej naganne, iż dotyczy najbardziej intymnej sfery życia prywatnego, chronionej daleko bardziej od innych dóbr podlegających ochronie prawnej, skoro art. 213§2 k.k. pozwala dowód prawdy dotyczący życia prywatnego lub rodzinnego przeprowadzić tylko wtedy, gdy stawiany zarzut określonego zachowania ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka czy demoralizacji nieletniego. Przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz "o poniżeniu w opinii publicznej", co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną, a trudno o bardziej jaskrawy przykład takiego celu działania niż godzenie w najbardziej czułe aspekty życia rodzinnego czy małżeńskiego pokrzywdzonego.

Wypowiedź przypisywane S. S. (1) o treści „Od dawna jeździł na bani również będąc w pracy. Powiązania z (...) policją dały mu poczucie bezkarności. Chociaż chodzą słuchy że spadnie na cztery łapy jak zawsze" także nie może być chroniona względami wolności wypowiedzi. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy uchwałą już z 17 XII 1965 roku (VI KO 14/59) krytykujący musi działać w uzasadnionej dobrej wierze, to znaczy mieć przekonanie, że stawiane przez niego zarzuty są prawdziwe oraz że ich postawienie przyczyni się do polepszenia sytuacji w poddanych krytyce stosunkach życia społecznego. Do przyjęcia uzasadnionej dobrej wiary potrzebne jest nadto, by krytykujący, w poczuciu odpowiedzialności, wykazał staranność w zbieraniu materiałów i badaniu wartości źródeł informacyjnych oraz unikał pochopnych wniosków. Niewątpliwie mając na uwadze materiały dowodowe zgromadzone w niniejszej sprawie, a także postępowaniu VII K 66/14, ku tak sformułowanej tezie (wielokrotnego kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwym) nie uprawniały, tym bardziej, że została ona wyrażona dalece wcześniej niż zapadł wyrok sadowy w sprawie, a dotyczący jednego zachowania o takim charakterze. Podejrzanie zaś rodzące się w tym zakresie, w ocenie formułującego osąd, jest dalece nie wystarczające, biorąc pod uwagę brak niezbędnej staranności z jego strony dla jego zweryfikowania, by formułować cytowany pogląd i to w gramatycznej formie pewności zaistnienia zachowań w nim przywołanych.

Odnosząc się do wypowiedzi opisanej literą „n” wskazać zaś należy, że z treści tej samej uchwały SN wynika, że niekaralność krytyki nie oznacza braku odpowiedzialności karnej za obelgi, wyrażające się w stosowaniu zwrotów, które stanowią obrazę godności osobistej innej osoby, jeżeli w konkretnym wypadku nie były koniecznym środkiem do

wyrażania krytyki. W analizowanym przypadku wydaje się, że jedyną intencją obraźliwej wypowiedzi było znieważenie osób do których wypowiedź się odnosiła. Zachowanie takie zasadnym zatem byłoby rozważyć w rozumieniu znamion art. 216 k.k. o ile taki zarzut zostałby przez oskarżyciela prywatnego sformułowany, a co w niniejszej sprawie jednak nie miało miejsca.

Po przywołanych wcześniej analizach, uczynionych niejako dla oczyszczenia przedpola materii procesowej, zasadnym jest przejście do meritum sprawy, tj. oceny możliwości przypisania wskazanym przez oskarżyciela prywatnego oskarżonym, konkretnych wymienionych w skardze zachowań, a w szczególności tych, które Sąd uznał za relewantne karnoprawnie tj. przywołanych w podpunktach od „k-n”.

W sprawie przedmiotowej bezsprzecznym było, iż identyfikacja przez oskarżyciela prywatnego osób zamieszczających na forum internetowych posty dotyczące jego osoby nastąpiła w oparciu o informację nadesłaną przez wydawcę K. (...) wskazującego adresy IP z których wysłane zostały wypowiedzi umieszczone na forum (k.128-129) oraz informację dostawcy Internetu (...) H.- przyporządkowująca owe adresy IP konkretnym osobom- użytkownikom routerów dla których owe adresy IP wygenerowano (k. 179-180).

Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 437) w jej art. 25 ust. 1 stanowi, że jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów, po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania. W sprawie przedmiotowej akt oskarżenia złożono w styczniu 2016 roku, a zatem procedowanie w niej ma miejsce na podstawie przepisów obowiązujących między 1 lipca 2015 roku, a 14 kwietnia 2016 roku.

Przepisy Kodeksu Postępowania Karnego w przewołanej wersji odnośnie norm art. 168a k.p.k. brzmiały następująco: niedopuszczalne jest przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego.

Zatem stosownie do brzmienia normy art. 170 § 1 pkt. 1 k.p.k. oddaleniu podlega zarówno wnioski dowodowy, który jest niedopuszczalny ustawowo, a także taki, który zmierza do przeprowadzenia dowodu uzyskanego **do celów postępowania karnego**, ale także **w sposób bezprawny**, opisany normą art. 1 § 1 k.k.

W sprawie, uwzględniając regulację art. 188a ust. 1 pkt. 1 Prawa telekomunikacyjnego niewątpliwym było, że zapisy danych telekomunikacyjnych zostały udostępnione Prokuraturze Rejonowej w Hajnówce z naruszeniem przepisów wcześniej wskazanej normy (dane przekazano po upływie 12 miesięcy od dat połączeń, a zatem winny zostać wcześniej zniszczone). Takie procedowanie (przekazanie danych) choć sprzeczne było z normą cytowanego przepisu ustawy, to wiązać się mogło co najwyżej z sankcjami wymienionymi ustawą w jej punkcie 209. Sankcje tamże wskazane są jednak sankcjami pieniężnymi o charakterze administracyjnym. Mimo zatem, że dane telekomunikacyjne uzyskano w sposób pozaustawowy i dla celów postępowania karnego, to niewątpliwie wejście w ich posiadanie nie nastąpiło za pomocą czynu zabronionego w rozumieniu art. 1 § 1 k.k., a co najwyżej z naruszeniem norm administracyjnych. Z tego też względu, pomimo wyszczególnionych wcześniej zastrzeżeń, Sąd dopuścił dowód z danych teleinformatycznych przekazanych przez (...) H.. Takie stanowisko Sądu znajduje nadto oparcie w poglądach doktryny jak i w ostatnich rozstrzygnięciach judykatury.

Wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Karnej z dnia 2 lutego 2016 r. IV KK 346/15, tenże Sąd wskazał bowiem, że:

1. Zgodnie z obowiązującą w polskim procesie karnym zasadą swobody dowodzenia w postępowaniu dowodowym dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich czynności dowodowych, z wyjątkiem czynności objętych zakazem ich przeprowadzania.
2. Artykuł 168a KPK w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2013 r. poz. 1247, nie wprowadził zakazu

wykorzystywania "owoców zatrutego drzewa", gdyż dotyczył jedynie zakazu przeprowadzenia i wykorzystania dowodu bezpośrednio nielegalnego.

Doktryna wskazuje zaś, że dowód może zostać uznany za niedopuszczalny, jeżeli został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego przy jednoczesnym naruszeniu przepisów Konstytucji RP (np. art. 30, 47, 49 czy 51). (Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2016, wyd. 7).

Z tych względów Sąd dopuścił do procedowania w oparciu o dowód z danych teleinformatycznych (...) H.. Tenże zaś dostawca Internetu w piśmie z dnia 11.01.2016 roku (k.179) akt sprawy jasno wskazał adresy IP z których wygenerowano opisane wyżej wypowiedzi, a zatem udzielił informacji o takiej treści, że należało przyjąć, iż istotnie w oparciu o udzielone dane teleinformatyczne oskarżyciel właściwie przypisał skargą pochodzenie adresów z których wysłano wypowiedzi na forum. Nie mniej zasadność takiej konstatacji dotyczy tylko faktu wygenerowania opisanych postów ze stacji bazowych zarejestrowanych na osoby oskarżonych. Niewątpliwie zatem chociaż wypowiedzi analizowane zostały wygenerowane z urządzeń łączących się z Internetem, które komunikowały się w oparciu o routery, których adres IP przydzielono urządzeniom rejestrowanym przez oskarżonych, to faktu tego nie można automatycznie utożsamiać z autorstwem oskarżonych owych wpisów, bowiem co oczywiste router komunikując się z siecią czyni możliwą komunikację wszystkich urządzeń zewnętrznych, którymi posługują się domownicy czy łączący się z siecią typu niezabezpieczonego. Ustalenie autora wpisu, poza wskazaniem adresu IP użytkownika urządzenia z którego wygenerowano informację, wymaga dalszego dowodu bądź dowodów indywidualizujących osobę autora.

Oskarżeni S. S. (1), M. D. (1), A. M. (1) nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i odmówili złożenia wyjaśnień w sprawie (k.48). Oskarżeni A. M. (1) i M. D. (1) zgodzili się natomiast odpowiadać na pytania pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i takowych odpowiedzi w toku rozprawy udzielili (k.48v.).

W tym miejscu przypomnieć należy, że z uwagi na złożenie aktu oskarżenia w niniejszej sprawie w styczniu 2016 roku, proces toczył się na zasadach kontrydiktoryjnych, ze wszelkimi konsekwencjami dotyczącymi inicjatywy dowodowej jakie wynikały z ówczesnego brzmienia art. 167 k.p.k. tj. dowody przeprowadzane były przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego. Sąd procedował zatem w oparciu o zgromadzony w tym trybie z inicjatywy stron materiał dowodowy i w jego obrębie wyrokował co do istoty sprawy, opierał się zatem na takim zakresie dowodów jakie strony zgromadziły swoją inicjatywą dowodową.

Oskarżyciel prywatny P. B. (1) podnosił przed Sądem, że chociaż nie utożsamia automatycznie inkryminowanych wpisów na forum z osobami, na nazwiska których zarejestrowano routery którym przypisane były adresy IP, z których wysłano owe wpisy, to jednak mając na uwadze fakt miejsc zatrudnienia oskarżonych S. i M. oraz przeszłość zawodową oskarżonego D., fakt użycia w wypowiedziach formowych branżowego języka i znajomości realiów służby mundurowej oczywistym jego zdaniem było przyjęcie, że to oskarżeni, nie zaś członkowie ich rodzin, bądź inne osoby postronne mające dostęp do urządzeń peryferyjnych należących do oskarżonych, są autorami owych wpisów. Podnosił również, iż nieprawdopodobnym jest by byli i obecni funkcjonariusze służb mundurowych (oskarżeni), używali routerów w sposób otwarcie komunikujących się z urządzeniami peryferyjnymi tj. niezabezpieczonymi hasłem dostępowym (k. 62). Tak sprecyzowane stanowisko, będące jednocześnie linią oskarżenia, nie jest pozbawione racjonalności, tym bardziej jeżeli wnioski w nim formułowane oprze się na doświadczeniu życiowym i zasadach logicznego wnioskowania. Nie mniej jednak formułuje ono jedynie (co prawda racjonalnie umotywowane), ale co najwyżej uzasadnione podejrzenie zaistnienia sytuacji przywołanych aktem oskarżenia. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, również jedynie pozwala przyjąć podejrzenie, że stan rzeczy mógł mieć przebieg prezentowany przez pokrzywdzonego P. B. (1). W postępowaniu nie zgromadzono natomiast żadnych bezpośrednich dowodów wskazujących jednoznacznie i w sposób nie budzący wątpliwości na sprawstwo czynów, przez osoby wskazane skargą jako oskarżeni. Dowody w procesie zgromadzone Sąd ocenił co najwyżej jako poszlaki, jednakowoż nie łączące się w ich nierozzerwalny łańcuch dowodzący sprawstwa czynów przez każdego z osobna oskarżonego.

W toku rozpraw, oskarżeni odpowiadając na pytania strony przeciwnej, wyjaśnili, że nie zamieszkują samotnie, a z Internetu w ich domach korzystają zarówno oni jak również członkowie rodzin. W postępowaniu sądowym Sąd ustalił,

że S. S. (1) mieszka wspólnie z małżonką oraz małym 2,5 rocznym dzieckiem, A. M. (1)- z żoną oraz dwojgiem dzieci w wieku 3 i 12 lat, zaś M. D. (1) wraz z małżonką, 9 letnim synem i 17 letnią córką (k. 47v, 48v-49,182-182v.). Małżonki oskarżonych M. i D. – M. M. (2) i M. D. (2) odmówiły złożenia zeznań w sprawie (k. 181v.), także 17 letnia córka M. N. (k.181v.) Zeznania złożyła natomiast żona S. B. S.-S. (k.182-182v.), treścią których wskazała, że nie jest autorką wpisów przypisywanych przez oskarżyciela jej mężowi i nie wie kto ich dokonał.

W toku procesu Sąd przesłuchał w charakterze świadków szereg osób zamieszkujących w sąsiedztwie oskarżonych - J. J. (2), J. Ł., L. S., A. P., W. F., M. S., A. K., J. K. (k.182-185v.). Wszystkie one konsekwentnie zaprzeczyły by miały łączyć się z Internetem za pośrednictwem routerów oskarżonych i dokonywać wpisów w forach dyskusyjnych, o które prowadzona jest niniejsza sprawa. Niewątpliwie zatem nie było podstaw do przyjęcia, że osoby zamieszkujące w sąsiedztwie oskarżonych mogły być autorami inkryminowanych wpisów. Wykluczenie wymienionych osób z kręgu potencjalnych autorów wpisów nie oznaczało jednakowoż automatycznego umocnienia tezy oskarżyciela, że ich autorami są oskarżeni. Otóż zarówno małżonka A. M. (1) jak również M. D. (1) odmówiły złożenia zeznań wobec osób im najbliższych- ich mężów. Takich zeznań odmówiła też córka ostatniego z wymienionych- N. D.. Wszystkie te osoby, należały do kategorii mających dostęp do sieci za pośrednictwem domowych routerów generujących adresy IP przypisane przez dostawcę usług ((...) H.) relewantnym dla sprawy wypowiedziom, wcześniej przytoczonym pod literami „k”-„n”. Niewątpliwie też z uwagi na wiek i rozwój osobowy posiadały możliwość ich sformułowania w takiej formie jak zamieszczona na forum dyskusyjnym. Nie wyklucza tychże osób z kręgu możliwych potencjalnie sprawców użyty w wypowiedziach kod językowy i znajomość realiów służby straży granicznej. Jest bowiem notorią, że sprawy zawodowe istotne dla członków rodzin, szczególnie te które wzbudzają emocje, są omawiane w gronie rodzinnym- między małżonkami i dorosłymi dziećmi, którym to domownikom tą drogą realia zawodowe małżonka czy rodzica stają równie bliskie jak zainteresowanemu. Odnośnie N. D., to w chwili zamieszczania na portalu inkryminowanych wypowiedzi miała ona co prawda lat 15, nie mniej jednak analiza postów opisanych pod literami „l” i „m”, ze względu na ich treść nie wyklucza potencjalnej możliwości ich sformułowania przez świadka. Nadto tych akurat przywołanych wypowiedzi nie sposób klasyfikować ani jako sformułowanych językiem branżowym, ani dotyczących nieznanego szerszemu gronu odbiorców, specyfiki realiów służby. Fakt sformułowania natomiast postu „w osobie rodzaju męskiego” nie może być traktowana jako okoliczność rozstrzygająca, jest bowiem faktem powszechnie znanym, że anonimowe wypowiedzi w Internecie zamieszczane są często pod utworzonym na potrzeby jednorazowej wypowiedzi „nickiem” i w sposób pozwalający zachować anonimowość i brak możliwości identyfikacji autora.

Chociaż nie jest zatem wykluczone, że autorami objętych skargą i przypisanych im przez oskarżyciela wypowiedzi, byli oskarżeni D. i M., to jednak w takim samym stopniu (z przyczyn wcześniej opisanych) nie można wykluczyć ich autorstwa w osobach M. czy N. D. bądź też M. M. (2).

Pamiętać też trzeba, iż oskarżony D. przywoływał w swoich wyjaśnieniach okoliczność, że w okresie objętym zarzutem miał testować kilku dostawców Internetu, korzystać z różnych routerów (nie zabezpieczonych hasłem), a także miał zgłaszać w tym czasie, również zaistniałe włamania do sieci domowej, które zakończyły się uszkodzeniem twardego dysku komputera (k.49). Te wyjaśnienia oskarżonego w równej mierze mogły stanowić jego linię obrony, co mieć potwierdzenie w faktach. Ponieważ nie zostały jednak w żaden sposób zweryfikowane inicjatywą dowodową oskarżenia, wątpliwości z nich wynikające sąd był zobowiązany zinterpretować na korzyść oskarżonego, stosownie do normy art. 5§2 k.p.k.

Treść zeznań świadka B. S., która chociaż wykluczyła swoje autorstwo wpisu umieszczonego na forum dyskusyjnym „K. (...)”, nie skutkuje natomiast automatycznym przypisaniem odpowiedzialności za jego umieszczenie oskarżonemu S., co najwyżej przesuwa jego osobę do kręgu realnego podejrzenia dokonania przez niego tegoż czynu. Świadek zeznała jednak również, że w czasie którego dotyczy zarzut w jej domu gościło wiele osób z rodziny i kręgu znajomych, w związku z faktem, iż był to czas przypadający bezpośrednio po narodzinach dziecka świadka. Wskazała też, że nie wie czy router w ich domu zabezpieczony był hasłem, a łączy się z nim szereg użytkowanych przez rodzinę urządzeń peryferyjnych-komputer stacjonarny, tablet, smartfony. (k.182-182v.). Tak złożone depozycje świadka, w żadnym zakresie nie stanowiły dowód autorstwa wpisów przez jej męża, wręcz przeciwnie wskazały na ewentualne, realne możliwości ich dokonania przez inne osoby. Sprawstwo inkryminowanego wpisu przez oskarżonego nie wynika też z

dowodów indywidualizujących sprawę w oparciu o np. analizę czasu sporządzenia wpisu w stosunku do obowiązków zawodowych oskarżonego, bo taki dowód nie był przeprowadzany.

Pamiętać też należy, że poza oskarżonym D. zarzuty aktu oskarżenia dotyczą jednego wpisu przypisywanego S. S. i dwóch przypisywanych A. M. (1). Nie są to zatem ilości dla których koniecznym byłby długotrwały i stały dostęp do routerów oskarżonych, ergo uniemożliwiający ich zamieszczenie przy incydentalnym dostępie do nich. Sytuacja rozważana prezentuje się odmiennie odnośnie M. D., ale w jego z kolei przypadku ocena tego faktu jest niejednoznaczna z przyczyny sygnalizowanego przez oskarżonego faktu włamania do komputera.

Dla sprawy niniejszej istotne znaczenie miała też okoliczność, że wszyscy oskarżeni powoływali się na użytkowanie w chwili pojawienia się inkryminowanych postów z niezabezpieczonych sieci domowych. Sytuacja taka biorąc pod uwagę wykształcenie, doświadczenie zawodowe oskarżonych powinna dziwić, nie mniej jednak okoliczność jej nie zaistnienia nie została wyeliminowana dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Fakty ogólnie znane i okoliczności weryfikowalne doświadczeniem dnia codziennego nie wymagają przeprowadzenia dowodu. Dla tego też mimo braku weryfikacji przez stronę (oskarżenie), stanowiska oskarżonych co do braku zabezpieczeń routerów, Sąd dokonał weryfikacji pewnych ogólnych zagadnień istotnych dla sprawy. Otóż wprowadzenie do wyszukiwarki (...) zapytania „zabezpieczenie routera hasłem” daje ten efekt, iż strona „Jak zabezpieczyć wifi” wyświetla się jako trzecia wg. ilości zgłaszanych zapytań. Jednocześnie wskazuje to zatem na okoliczność, że ogół społeczności korzystającej z sieci ową kwestie postrzega jako znaczący problem do rozwiązania. Ponadto pod adresem internetowym (...) H., w zakładce „pomoc techniczna” wyświetla jako jedna z głównych pozycji „konfiguracji routerów”. Z powyższego wynika zatem, że brak jest pewności, iż dostarczane przez nią routery są skonfigurowane i chronione hasłem dostępowym, skoro owe instrukcje dotyczą jego wprowadzenia podczas konfiguracji początkowej routera.

Także wniosków i ocen na niekorzyść oskarżonego D. wyciągać nie można z faktu, iż przed rozprawą sądowa wyraził on chęć pojednania z oskarżycielem. Jak sam bowiem podał uczynił to celem „wyjaśnienia zaistniałej sytuacji”, zaś co do przebiegu rozmów między stronami i składanych w nich deklaracji oskarżyciel i oskarżony złożyli sprzeczne, wzajemnie wykluczające się stanowiska. (k.63v., 64). Również okoliczność, iż oskarżyciel wniósł skargę do Sądu w szerszym podmiotowo zakresie, tj. w stosunku i do innych osób publikujących na rzeczonym forum, i które to osoby zawarły z nim ugody uznając swoje zawinienie względem dóbr prawnie chronionych P. B., nie wnosi istotnej zmiany w ocenach odpowiedzialności oskarżonych, bowiem stanowiska A. B. i M. C. związane były z indywidualnie podejmowanymi decyzjami w zakresie ich poczucia odpowiedzialności za zawinione (w ich ocenach zachowanie).

Reasumując, Sąd raz jeszcze podkreśla, że analiza okoliczności towarzyszących dowodom zgromadzonym w zakresie publikowania na forum internetowym ocenianych wypowiedzi uprawniała oskarżyciela do przedsięwzięcia podejrzenia, nawet z uwagi na doświadczenie życiowe w kategorii uzasadnionego, iż autorami badanych w sprawie wpisów są rzeczywiście oskarżeni. Nie mniej jednak, w toku rozprawy nie pojawił się żaden bezpośredni dowód owo podejrzenie przekształcający w pewność i indywidualizujący sprawstwo czynu chociażby co do jednego z oskarżonych. Faktem jest, że poczynienie wpisów z adresów IP użytkowanych przez oskarżonych, w koincydencji czasowej i w tematyce de facto branżowej oraz w kontekstach realiów bliskich zawodom wykonywanym przez S. S., M.D. i A. M., czyni z ich osób (również według zasady cui bono) takimi, co do których winno się dogłębnie rozważyć ich sprawstwo w zakresie czynów. Nie mniej jednak, nawet gdyby przyjąć, że zakres wyżej przedstawionych przez Sąd wątpliwości nie mógł zaistnieć jednocześnie wobec każdego z trzech oskarżonych (bądź byłoby to co najmniej subminimalnie możliwe), to jednak żadną miarą nie rozwiązuje to dylematu ocenno- którego, bądź których z oskarżonych owe wątpliwości nie dotyczą. Wszyscy oni stanęli przed sądem jako osoby niewinne i takimi winni być traktowani dopóki wina ich nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. I to na oskarżeniu spoczął obowiązek dowiedzenia im winy w zakresie stawianych zarzutów. Kolejny raz przypomnieć też należy, że proces był kontradictoryjnym, zaś regulacje w nim obowiązujące dotyczyły również ówczesnego brzmienia art. 5§2 k.p.k., a zatem w przeciwieństwie do obecnej regulacji (że, tylko nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się

na korzyść oskarżonego) na korzyść oskarżonych sąd rozstrzygał wszelkie wątpliwości, **których nie usunięto w postępowaniu dowodowym.**

Z tych wszystkich względów Sąd uniewinnił oskarżonych od stawianych im zarzutami czynów. O kosztach postępowania orzekł w oparciu o dyspozycję art. 632 k.p.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

w części o wyjaśnienia i oświadczenia oskarżonych: S. S. (k.48, 63v.,64,125v.), S. M. (k. 48,48v-49,63v.64,136), M. D. (k.48,49,64.135v.), zeznania świadka P. B. (k.61v,63v-64), zeznania świadków J. J. (2), J. Ł., L. S., A. P., W. F., M. S., A. K., J. K. (k.182-185v.), a nadto w oparciu o:

k.88-101 zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa,

k. 102- 118 protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie,

k. 119-121, 173-177 odpis postanowienia w sprawie VII K p 126/15, oraz wyroku VII K 66/14

k. 128-129 informacja „K. (...)”,

k. 130 notatka urzędowa,

k. 149-150,161-163 informacje z Urzędu Miasta H.,

k. 157 informacja ze Spółdzielni mieszkaniowej w H.,

k. 179-180 informacja (...) H.

s ę d z i a:

Adam Rodakowski